

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 1 mar. 50 f

Prenumerata z odnośnikiem do domu i
przesyłką pocztową

Na jeden miesiąc

Marek 30.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz tytułu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 4, za tekstem Mk. 2,50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu.
Ogłoszenia dobre po g. 6-cj. o 20 proc. drożej.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 56.
Administracja Warszawska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary)
Rynek Kościuszki, Nr. 1

Administracja otwarta w godz. 10 2 5 7.

Dzisiaj w czwartek 1, piątek 2 i w sobotę 3 kwietnia z powodu Świąt TEATR BĘDZIE ZAMKNIĘTY.

A N O N S

W niedzielę 4 kwietnia nadzwyczajny obraz świąteczny pod tytułem

Kino-Teatr
APOLLO

LILI-PANNA

Teatr Polski w Białymstoku. W gmachu teatru „Palace“

— dane będą dwa przedstawienia świąteczne —
w niedzielę 4 kwietnia

MAJSTER I CZELADNIK II. WESOŁY KARAWANIARZ

Początek punktualnie o godzinie 7 m. 30 wiecz. Bilety w cenie od 4 do 25 m. nabywać można w kasie teatru a w dzień przedstawienia od 11 do końca przedstawienia. W próbach „TAMTEN“ dramat w 3 aktach Maskofa.

w poniedziałek 5 kwietnia

ŻABUSIA

Komedja w 3 aktach C. Zapobkij.

ZARZĄD

Towarzystwa Przemysłowców Obwodu Białostockiego

Niniejszym ma zaszczyt powtórnie podać do wiadomości pp. członków T-wa że w poniedziałek dn. 5 kwietnia b. r. punktualnie o godz. 6 wiecz. w lokalu Towarzystwa (Warszawska 7) odbędzie się

W A L N E Z E B R A N I E:

- Porządek dzienny:
- 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania
 - 2) Sprawozdanie z działalności T-wa z 1919 r.
 - 3) Budżet na 1920 r.
 - 4) Projekt urządzenia przy T-wie oddzielnego Wydziału Zakupów i sprzedaży.
 - 5) Sprawy bieżące.

Zebranie powtórne prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ZARZĄD. 719

Zarząd Budowlano-kwaterunkowy

w Białymstoku ogłasza niniejszym KONKURS na roboty budowlane w obiektach wojskowych w Osowcu.

Kondycje są do obejrzenia w Kancelarii Zarządu (ul. Sienkiewicza Nr. 27). Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach. Termin składania ofert—do dnia 12-go kwietnia 1920 r. 714

Skład wódki i likierów WOLFA GRUDSKIEGO

Sienkiewicza 28a, tel. 157

Poleca na święto: wino, wódkę, miód, likier wytworzonych gatunków po cenie umiarkowanej. 688

W numerze dzisiejszym 6 stron.

Ogłoszenie.

Wydział sanitarny Magistratu m. Białostoka poszukuje:

1) Wykwalifikowanej sanitariuszki z praktyką na salę operacyjną. Pensja zasadnicza 225 m. miesięcznie 25 proc. drożdżalnych, całkowite utrzymanie, mieszkanie, światło i opał.

2) Gospodyni do Przytułku poleźniczego. Pensja zasadnicza 300 m., 25 proc. drożdżalnych, całkowite utrzymanie, mieszkanie, światło i opał.

3) Mydlarza do wyrobienia mydła w rzepi miejskiej.

Zgłaszać się osobliście do wydziału sanitarnego Magistratu (Warszawska Nr 21) z podaniem i dokumentami do dnia 10 kwietnia r. b. między godz. 11—1.

Kierownik wydziału
sanitarnego doktor M. Ostrowski. 696

ZARZĄD

Białostockiego Towarzystwa Rolniczego

zawiadamia że dnia 11 kwietnia o godz. 2 p.p. odbędzie się ogólne zebranie członków, ulica Lipowa 46a. 712

Letniska

W majątku Nowosiółkach w odległości 8 km. od Białostoku (przy Warszawskiej szosie) są do wynajęcia letniska.

Interesujących się uprasza się o zgłoszenie się: m. Białystok, ulica Piasta (Bojary) Nr 2, mieszkanie 2, lub w majątku Nowosiółkach. 728

Rektor medycyny Jakób Gawze

Specjalista chorób
gardła, uszu i nosa
przyjmuje od g. 10 do 3 pp. i od g. 4 do 7 pp.
ul. Sienkiewicza nr. 12 w podwórzu. 349

Na Spiszu.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.“)

NOWY TARG 2-4

Na Spiszu i Orawie w dalszym ciągu bandy poprzehieranych żołnierzy i żandarmów czeskich dopuszczają się gwałtów i rabunków.

Ludność polska ma przecież nadzieję, że komisja koalicyjna zbrodnie czeskie ukróci.

Na Mazurach.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.“)

WARSZAWA, 2-4.

Na Mazurach pruskich pojawiły się jakieś plakaty niemieckie, wzywające do bicia Polaków na Warmii i Mazurach.

W Olsztynie zmarł w 60 roku życia Gottlieb Linka, pobity przed trzema tygodniami przez Niemców.

W szpitalu w Olsztynie dogorywa Reszka-Korytowski, któremu Niemcy zadali kijami 20 ran w głowę.

Dobre wrażenie na ludności polskiej wywarła wiadomość, że komisja koalicyjna zawiesiła w urzędowaniu żandarma pruskiego za to, że utrudniał zgromadzenia polskie.

W Czechach.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.“)

WIENIĘ 2-4.

Całe Czechy są żywo zainteresowane sprawą byłego prezydenta ministrów czeskich Tuchara, który znikł z Pragi.

Jedni mówią, że wyjechał on do Włoch z 80 milionami koron, które zabrał ze skarbu państwa.

Z powodu świąt PASCHI w piątek 2 kwietnia teatr zamknięty.

W sobotę warty tylko o 10 i 12 w.

Program
świąteczny
od soboty

Wzrost amerykański 3 części

ANONIS! Na sezon wiosenny przyszykowane przez nas najciekawszych obrazów:
„Na omarzu Panna” ze znakomita Wiera Chłódna

„Złoty trójkąt” 24 cz.

kryminalno-detektywne.

„Tajna New-Jorku” 48 cz.

Obrazy te miały wielkie powodzenie na całym świecie.

Kino-Teatr
„MODERN”

Mówią także, iż aresztowano jego żonę w chwili, kiedy chciała wyjechać do męża i zabrać ze sobą złoto.

Inni mówią, że Tuchaczewski aresztowano w Marjensbądzia.

W Niemczech.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN 2-4.

Opowiedziano o wykreśleniu czołowej ofensywy do pasywnych, w której chodzi, że w razie gdyby wojska rządowe wzięły do rąk Ruhr, ogłoszą strajki generalny i zapowiada, że gdyby to nie poskutkowało, spali fabryki i posiadłości burżujów, oraz gmachy rządowe.

Rada wybrała komitet zemsty do walki z burżuazją.

BERLIN, 2-4.

Rząd prowadzi rokowania ze związkami robotniczymi w sprawie strajku generalnego.

BERLIN, 2-4.

Na konferencji przedstawicieli wszystkich stronnictw socjalistycznych uznano, że mimo obalenia zamachu Kuppera niebezpieczeństwo reakcji nie minęło, ale mimo to orzeczono, że dyktatura proletariatu jest obecnie niemożliwa.

PARYŻ 2-4.

Millerand w odpowiedzi na notę rządu niemieckiego oświadczył, że nie może zgodzić się na wysłanie większej ilości wojsk niemieckich do zagłębia Ruhr.

WIEDEŃ, 2-4 (PAT).

Z Berlina donoszą:

W wielu miejscowościach robotnicy oddali broń.

W Essen, Bochum, Duisburgu, Dortmund strajk ogólny ustaje. Robotnicy zaczynają pracować.

Rady fabryczne uznały strajk za skończony.

O Turcji.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 2-4.

W środę Rada Najwyższa odbyła dwa posiedzenia w sprawie traktatu pokojowego z Turcją.

Świątokradztwo.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 1-4.

W ciągu ostatnich kilku tygodni dokonano zuchwałych kradzieży w czterech kościołach warszawskich.

Dzisiaj w nocy padł ofiarą kradzieży kościół św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży.

Złodziej wyjął szybą witrażową od ul. Wspólnej i przez okno dostał się do wnętrza świątyni, gdzie skradł cztery płótna i wota: ośm sznurów

perel, dwa łańcuszki złote i medalion z brylantem.

Rozbił on także skarbonki, z których przecież wczoraj wyjęto pieniądze.

Nominacje.

WARSZAWA 2 kw. (PAT)

Naczelnik Państwa podpisał nominację d-ra Czesława Dąbrowskiego na podsekretarza stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Byłoby starć.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 1-4

„Berl. Tagbl.” ogłosiła list tutejszego rządu litewskiego z Kowna, który zapewnia, że wiadomość o rozszerzeniu wojny szwajcarskiej o walkach wojsk polskich z litewskimi na linii demarkacyjnej jest bezpodstawna.

Drobne starcia były przed sześć tygodni; od tego czasu panuje spokój.

Denikin.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

LONDYN, 1-4.

Dzienniki tutejsze otrzymały wiadomość, że Denikin schronił się na Krym.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 2-4, r. b.

Front Wschodni.

Na południe od Połocka na odcinku Lepia i jeziora Woron energiczne utarczki patroli wywiadowczych.

Na odcinku Polesia bolszewicy prowadzili ataki na nasze pozycje pod wsią Szatajki wzdłuż toru kolejowego na zachód i w rejonie Jurjewicz. Wszystkie ataki zostały odparte z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Nasze oddziały silnym ogniem artyleryjskim uszkodziły pociąg pancerny bolszewicki pod wsią Nachód.

Zacięte walki we wsi Sławazno trwają.

KULIŃSKI.

Wydawnictwa.

Z powodu świąt Wielkanocnych następnym numer „Dziennika Białostockiego” wyjdzie w środę d. 7 bm. zrana.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”

Alleluja!

Rozbrzmiewają znów dzwony serc i drwony spizu tam, gdzie ich nie wydarła brutalna rąka wojny. Dzwonią ku pokrzepieniu, weselu, zbożnej pracy nowego życia. Tępy dzęk czynne przenikają kurhany i mogiły i budzą bohaterów, ścietych w czasie krwawego żniwa. I z głębi ziemi idzie odzew:

Radujcie się i weselcie pło-
nem naszych dniak i ran! Odda-
liśmy naszą młodość i nasze
życie, aby wam, dzieciom
przyszłości, lepiej było na świe-
cie. Niech milionami ciał bez-
lennych uszczęśliwi was
rodzi wam ziarno i słodkie owo-
ce, niech pamięć nasza będzie
wam drogą i wdzięczną!

Tępy raduje płyną w gó-
re, ku niebiosom i słońcu. Pro-
mienią jasne nierzę je w dal
nieśmiertelność, a z wyżyn brzmi
oddźwięk potężny:

Danem wam jest żyć, nie
umierać. Żyć miłością, brater-
stwem i błogosłowieństwem
Chrystusowem. Bo oto spełnił
się czas i Ojczyzna wasza
zmartwychwstała — jak On,
Zbawiciel, ku zbawieniu świata.
Pijcie z źródła wolności i nie
dajcie jej na zatrucie i zatra-
cenie!

Biją dzwony serc, mogil i
niebios. Jedna melodia świą-
teczna, jeden hymn odkupienia
wypełnia jestestwo. Ku słońcu
podnoszą się purpurowe i bia-
łe kwiaty, w proch chyła się
chwasty i kłakole.

Nastąpiła słodka moc zba-
wienia i miłowania. Po nocach
smutku i mroku otwierają się
wrota na gody życia. Do za-
stawionych stołów zasiądzie
pastuszek z książką, mąż z
strudzonemi dłońmi, starzec z
młodem sercem. Gospodarza-
mi będą miłość i obowiązek.
Rozszerzą się pierś, wypieknie-
ją dusze, pokrzepi ciało.

A kiedy wypity będzie
wspólny kielich wina życia,
znikną opary i zmory przeszło-
ści i zapomnianiem będzie to,
co dzieliło dzieci jednej Matki.
A wraz z niepamięcią krzywd
i złości wstąpi w serca moc
niezwyciężona, groźna wrogom,
twórcza i wszechwładna na
własnym zagonie.

Niech się święci dzień
zmartwychwstania, niech hymn
odkupienia i wolności przenika
serca najsmutniejszych i naj-
uboższych, niech płynie
pieśń świąteczna na pola, wo-
dy i lasy, a odbita od szczy-
tów Tatr połączy się z szumem
Bałtyku. Niech nie omija bra-
ci gniebionych na Śląsku, Ma-

zurach i Warmji, niech im
przyniesie ukojenie i moc
wytrwania, aby tem większe i
powszechniejsze było następane
święto Zmartwychwstania.

Miast surm wojennych nad
świeżemi mogiłami niech brzmia
wtedy wszędzie wazery wzdłuż
Polski fletnie pokoju, a słońce
wiosenne suszy znoj ludu, wy-
teżonej pracy oddanego.

Biją dzwony serc żywych,
kurhanów przydrożnych i wy-
żyn niebieskich. Brzmia pieśnią
miłości, jedności i pracy. Sły-
szy ją cały naród z czcią i
wdzięcznością, korząc się u
stóp Zbawiciela, który po-
wstałszy z zmartwych, rękami
Pokój z wami!

— T. J. —

Z Sejmu.

Konstytucja, wojna czy pokój,
skarby żywności, wojsko — oto sprawy
które nie powinny schodzić z po-
rządku dnia naszego państwa.
W tym celu musimy wygłaszać o tych pier-
woszorzędnych zagadnieniach takto-
we mowy, ale aby zabrać się ener-
gicznie i planowo do pracy, dać
państwu i społeczeństwu podstawy
byta i istnienia.

Tymczasem dowiadujemy się, że
o uchwaleniu Konstytucji o pamią-
tkowym dniu 3 maja może być nie
moż. Jedni wołają: co nagle to po-
djabie, — dradzy że bez granic. Pol-
ski nie można mówić o jej Konstytu-
cji, inni chętnieby przewrócić to,
co dotąd Komisja Konstytucyjna w
tradycie i męce opracowała a co o-
gólnie się nie podoba.

Sprawa wojny czy pokojal o ile-
by zależeć miała od sejma, pewnie-
by nigdy nie wyszła poza obręb
projektów i sporów. Obecnie jed-
nak, gdy rząd wystąpił do Moskwy
telegram iskrowy z oświadczeniem
gotowości rozpoczęcia rokowań
chodzi już tylko o to, jakie przy
Konferencji w Borysowie reprezen-
towane będą stronnictwa, ile i kto
z posłów pojedzie. Ze przy tak wa-
żnym akcie ma być użyty klacz par-
tyjny, da powód do nowych zatarg-
ów, które coraz częściej zearzają
się w naszym parlamencie i znacze-
nia jego bynajmniej nie podnoszą.

Mimo wielkich bogactw natural-
nych jesteśmy państwem biednym,
zranionym przez wojnę; zaobe-
żonem przez rz. proletariatu, którego
stan ekonomiczny jest przedmiotem
zazdrości każdego inteligenta. Pasty
mierzek państwowy masi być jed-
nak napelniony, inaczey Polska ma-
si popaść w zależność finansową
od zagranicy, czyli wyrzec się swej
niezależności ekonomicznej.

Wobec tego minister skarba o-
pracował projekt podatku bezpo-
średniego, jednolitego i w miarę
potrzeb podwyższonego. Płacić go
mają wedle sprawiedliwości ci,
którzy są w tem szczęśliwym polo-
żeniu, że go płacić mogą między
innymi i szczęśliwi posiadacze zie-
mi. Pomysł ten wywołał pomnik
niezadowolonia wśród posłów chlop-
skich. Chłopi są zdania, że w imię
tak strasznie nadazywanej demok-
racji przysługują im przynajmniej
sprzedawanie jaknajdrożej głoda-

wolownych, ołbrzymia większość ludności przeczła na obrządek katolicki.

Zdawałoby się, że w tych warunkach, gdy miejace parochie katolicko zajmują proboszcz katolicki, gdy już mamy rząd własny, który nie ma na widoku propagandy prawosławia i który zna dzieje odnośnych beneficjów; zdawałoby się, że rząd ten chętnie zajmie się restytucją praw kościoła naszego i zechce okazać zycielność powracającym na łono matki braciom naszym, zwracając im aposataenia kościelne. Tymczasem dowiadujemy się z gorzeją, że w Ministerjum Wyznań Religijnych klaje się projekt wydzielenia proboszczom nowopowstałych parafii rz.-katolickich jednoby po 6 morgów, na zasadzie jakoby Ukazu cesarza rosyjskiego z r. 1862.

(Jak obecnie się dowiadujemy, — pop, wracający na swoje dawne stanowisko, otrzymując ziemię w całości, podczas gdy ksiądz, obejmujący dawne stanowisko popa (wskatek nawrócenia się b. prawosławnych) otrzymuje tylko 6 morgów, wliczając w to i plac cmentarny i kościelny. Przep. Rcd.).

Czyżby rzeczywiście w gronie Ministerjum przeważała opinia, która stawiała wyżej przesładowe akazy cesarskie nad potrzebą realnej chwili obecnej? Zdoje się przecież raczej, że wszystkie prawa, wydane względem Polski, począwszy od r. 1831 powinny być poddane ostrej rewizji i pozostawione w mojej te z nich jedynie, które nie stają w sprzeczności z interesami naszymi; zdawałoby się, że powinniśmy dążyć do wskrzeszenia raczej naszych urządzeń społecznych, nie oglądając się na wzory rosyjskie, obmyślane zawsze celowo na niekorzyść społeczeństwa polskiego.

To też godzi się wierzyć, że tę niewczesną projekta, zapatrzone na wzory rosyjskie, nie ujrzą światła dziennego choćby dla tego, ażeby nie dyskredytować Ministerjum Wyznań Rel. w oczach katolickiej ludności polskiej, stanowiącej bądź co bądź większość mieszkańców odradzającej się Rzeczypospolitej.

Henryk Wierzeński.

Bolszewicki imperjalizm

Podczas gdy bolszewicy zabijają świat cały, a zwłaszcza Polskę, notami zapewniają, że nie mają żadnych zabobnych zamiarów, lecz pragną pokoju, by świat oświecony obrazem komunistycznego społeczeństwa, i gdy przedświatają się wszędzie jako oliwy imperjalizmu polskiego, kładące niestety dość naiwnych, którzy im wierzą, w tym samym momencie coraz łosniej występować zaczyna jak, że stawszy się panami Rosji, zamysliją podążać śladem rządów carskich, nie arzekając się zarówno jak Denikin, choć może z większą na razie racją, żadnych pretensji do nowego imperjalizmu rosyjskiego.

Jak wynika z ogłoszonych przez „Manchester Guardian” listów oficerów armji Denikina, naród rosyjski coraz bardziej godzi się z rządem bolszewickim, a godzi się dlatego, że „jest on wybitnie rosyjski”, wyrósł z duszy naroda, — a nie jest oderwaną międzynarodową utopją. Otóż sami bolszewicy tej roszkosc zaczynają coraz bardziej podkreślać. Rok temu jeszcze, w marcu 1919 r., walczyli z sobą w Moskwie dwie tezy: zaboreza Bacharyna i agodowa, uznająca prawo stanowienia o sobie narodów innych Lenina. Ktoby jednak sądził, że Lenin wspaniałomyślnie wolność stanowienia pozostawia narodom na stałe, ten byłby w błędzie. To tylko zwierz, który się przyceja, by skoczył lepiej. Bolszewizm rok temu był zbyt słaby, aby podnosił wielkie pretensje. Lenin potępniał zatem swych zabobnych towarzyszy za-

rzucając im wedle smienionego nie-ko przysłowia: podrap, komunistę, najdzicz szowinistę wielkorusyjskiego. On sam, mówiąc na kongresie komunistycznym w Moskwie o oporze socjalistów polskich, nie chętych przyjąć dyrektywy z Moskwy, orzeka tylko, że „trzeba czekać”, nie zaprzecając propagandy — ale nikt nie może powiedzieć, że na razie nie mogliśmy uznać praw narodowości polskiej.

Obecnie zaczynają odkrywać karty Trocki, powołując ollecerów do służby i zakładając akademję wojskową w Kazaniu, głosi podjęcie walki w celu odbudowy Wielkiej Rosji. Coraz jasniej widzimy, że linja scentralizacji polityki rosyjskiej idzie drogą tradycji Lenin, jak doniosły gazety francuskie, wydał w Paryżu anonimową broszurę w sprawie Konstantynopola, oświadczając, że Rosja sowiecka bynajmniej ze swych pretensji nie zrezygnuje. W Azji bolszewicy dają świadomość i wytrwał do protektoratu nad światem muzułmańskim, opletając się aż o Indje. Tworzą oni szkoły i kursy wojskowe dla mahometan i Hindusów.

Na konferencji w Taszkencie Soabkhi, reprezentant tureckiej partji komunistycznej, ogłosił wojnę świętą przystawiając z bolszewikami. Komitet stałej propagandy panislamskiej został utworzony, jak donosi „Echo de Paris”, na czele jego stoi Schillawa, muzułmanin, a zarazem komisarz sowiecki w Turkestanie. W Persji, w Malej Azji wpływy bolszewickie rosna. W Europie to samo.

Lenin w jednej z ostatnich mów wyraził nadzieję, że Estonia i Lotwa, zawartszy pokój z Rosją, powoła się z nią zleją. W sprawie ukraińskiej bolszewicy prowadzą odwieczną politykę Rosji: pozornie bronią jej praw wobec Polski (która bynajmniej przeciw nim nie występuje), by ją tem łatwiej zagarnąć. Zniesienie przywilejów kozaków donskich, o którym doniosły gazety, dowodzi, że żadnych samorządów od sowietów spodziwać się nie można. Niedawno doniosł „Temps”, że Cziezerin w mowie swej przed komitetem centralnym w Moskwie wyraził się, że rząd sowiecki z całym zgodzą się na podział dawnego imperjum rosyjskiego, lecz zabiega prawo pretensji przyszłej odbudowanej Rosji do sieci państw niepodległych, na tem terytorjum powsta-

To jasne, chełsi Rosję odbudowywać Kotezak, Denikin, teraz otwarcie to zadanie podjęli bolszewicy, którzy, znając wrodzone imperjalistyczne zapędy całego narodu rosyjskiego, chcą w ten sposób tem pewniej panowanie swoje agrantować.

Ma więc Polska do czynienia z wrogiem zawsze niezmiennym, a-miejającym walczyć wszelkimi sposobami, a tem niebezpieczniejszym, że niesłychanie biegłym w dyplomacji. Dziś już zachód cały przez usta prasy i swych dyplomatów głosi, że „Polska zmasza bolszewików do wojny, nojeżdżając ich terytorja”. Nie tak to dawno jeszcze jak „Manchester Guardian” donosił, że Rada najwyższa zażądała od ministra Pałko cofnięcia wojsk polskich z nad Dżwiny, o czym niestety pisma polskie całkiem nie doniosły. Na szczęście, na czele naroda stoi człowiek, który nie pozwolił sobie rozkazywać, a w danej chwili wybiera możliwie najlepszą drogę.

L. C.

Rozdawnictwo odzieży amerykańskiej.

Wydział Odzieżowy Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom w porozumieniu z Amerykańskim Wydziałem Ratunkowym ukończył repartyję pierwszego transporta odzieży, nadesłanej dla dzieci Polski przez Herberta Hoovera i przezna-

czonej do rozdania w pierwszych dniach marca za pośrednictwem Komitetu Ratunkowego Dzieciom.

Rozdział odzieży dokonany został przez wszystkie istniejące w Polsce w liczbie 200 Komitetów Pomocy Dzieciom. Ogółem rozdano dzieciom całej Polski 490,000 kompletów złożonych z materiału przykrajanego na płaszczyk, odpowiedniej ilości nieł, igieł i guzików, jednej pary elektrycznych pończoch i jednej pary obuwia.

Zarówno odzież wysłana na prowincję jak i odzież rozdana w Warszawie przeznaczona była nie tylko dla dzieci pozostających pod opieką szkół, ochron i schronisk, lecz również dla dzieci bezdomnych — dzieci ulicy.

Oprócz rozdanych już floset, Amerykański Wydział Ratunkowy zamierza przeznaczyć jeszcze dla dzieci Polski dodatkowo około 200,000 kompletów odzieży i obuwia. O terminie i sposobie repartyjki powiadomimy w odpowiednim czasie.

Rozkład jazdy pociągów.

Od 1 kwietnia
Do Biłogostoku przychodzi:
Z WARSZAWY: o g. 3 m. — nocny
o g. 6 m. 20 zrana. 1 o g. 3 m. 10 pp.
Z Wilna o godz. 3 m. 30 zrana.
o g. 4 m. 40 zrana
Z Brześcia o godz. 10 pp.
Z Grajewa o godz. 12 w południe
Z Biłogostoku odchodzi:
Do WARSZAWY: o godz. 2 m. — nocny
o g. 5 zrana i o g. 1 m. — pp.
Do WILNA o godz. 3 m. — zrana.
Do BRZEŚCIA o godz. 5 m. — pp.
Do GRAJEWA o godz. 3 m. — pp.
Przepustki niepotrzebne.

Gielda.

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono:
Ruble carskie 204. 207.00. 206.50
Denarie (1000) 51.—, 52.—
(250) 44.—, 44.50.
Franki 12.50. 12.20
Punt 665.—675.00
Dolary 156.—158.50
Marki niem. 225.—
czeki 252 — 258 —

Popierajmy przemysł polski!

POLSKA
DRUKARNIA
UDZIAŁOWA

Białystok, Warszawska 61.

TELEFON № 196.

Przyjmie wszelkiego rodzaju zamówienia, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Popierajmy przemysł polski!

Zarząd Stowarzyszenia Spółdzielczego „Zjednoczenie”

w Białymstoku zaprasza p.p. członków Stowarzyszenia na nabożeństwo mające się odbyć w Kościele miejscowym w 2-m dniu świąt Wielkiejnocy t. j. 5-gó kwietnia o g. 9 rano.

Obwieszczenie.

(Dokończenie)

Sąd okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dniu 20 marca 1920 r. do Rejestru Handlowego, działu A. zostały wciągnięte następujące firmy:

Pod № 232. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Bracia Birnbaum” — w Białymstoku, Rynek Kościarski № 8. Sprzedaż materiałów piśmiennych. Istnieje od 18 lutego 1920 r. Właścicielami są: Noach Birnbaum vel. Birenbaum i Bendet Birnbaum vel. Birenbaum zam. — pierwszy al. Częstochowska № 4, a drugi al. Brudna № 2 w Białymstoku. Zarząd interesami spółki należy do obydwóch wspólników, weksle i inne zobowiązanie spółki podpis-

wane być winny przez obydwóch wspólników łącznie pod stemplem firmy. Prawo odbiora z poczty, koleji i wogóle, skąd okaże się potrzeba, wszelkich towarów, przesyłek, listów zwyczajnych, polecanych i pieniężnych, jak również prawo podpisania korespondencji nie zawierającej żadnych przysięg kadenicznych, w spółki i w odwołaniu pod stemplem „firmy”. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową. Spółka zawartą została na lat 3.

Pod № 233. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Restauracja A. Gojszyk” Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wydatanie gorących potraw i sprzedaż wina, piwa oraz papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białymstoku, al. Słonimsko, № 7. Przedsiębiorstwo egzystuje od 20 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Anno Goj-

szuk. zam. w Białymstoku, al. Sio-
nimska, № 7.

Pod № 234. Przedsiębiorstwo
handlowe pod firmą: „Sklep spo-
żywczy i wyrobów tytanowych—Józef
Groch”. Przedmiotem przedsię-
biorstwa jest sprzedaż produktów
spożywczych i wyrobów tytanowych.
Siedziba przedsiębiorstwa znajduje
się w Trzellanem, pow. Białostoc-
kiego, al. Rynekowa. Przedsiębior-
stwo egzystuje od 1914 r. Właścicie-
lem przedsiębiorstwa jest Józef
Groch, zam. w Trzellanem al. Ryn-
kowa.

Pod № 235. Przedsiębiorstwo
handlowe pod firmą: „Aprelatura J.
Czechowski i S-ka”. Siedziba w Wa-
silkowce pow. Białostockiego. Przed-
miotem apretatury wódek i win.
Spółka rozpocznie swoje czynności
1 czerwca 1920 r., ewentualnie zaś
od dnia uruchomienia fabryki Cze-
chowskiego w Wasilkowce. Wspólni-
kami są: 1) Ilja Czechowski—Sien-
kiewicza 44-a, 2) Fajwel Wileński—

Jarowiecka 44 i 3) Izrael Siomian-
ski—Zamenofa, 14—wzajemny trzej
zamiczkał w Białymstoku. Podpi-
sawość pod stemplem firmowym
wzajemnie akty, zobowiązania, czek
weksle, zyra, amow i pokwitowa-
nie z odbiora pieniężny, korespon-
dencji i towarów z komgr. celnych,
przesyłek, a także dokonywać imc
czynności prawne mają prawo Cze-
chowski z jednym którymkolwiek ze
wspólników; wszelka zaś inna kore-
spondencja nie zawierająca zobow-
iązań może podpisywać pod stem-
plem firmy każdy ze wspólników,
mając też prawo reprezentować
spółkę przed sądami. Przedsię-
biorstwo jest spółką firmową; Spół-
ka zawarta została na lat 6.

Pod № 236. Przedsiębiorstwo
handlowe pod firmą: „Sklep tokieo-
wych towarów—Pesza Boguszew-
ska”. Przedmiotem przedsiębiorstwa
jest sprzedaż powyżej wymienio-
nych towarów. Siedziba przedsię-
biorstwa znajduje się w Sokółce, al. Bia-
łostocka, № 59. Przedsiębiorstwo eg-
zystuje od 1914 r. Właścicielem przed-
siębiorstwa jest Pesza Boguszewska,
zam. w Sokółce, al. Białostocka
№ 59.

Pod № 237. Przedsiębiorstwo
handlowe pod firmą: „Sprzedoż skór
A. Szabryński”. Przedmiotem przed-
siębiorstwa jest sprzedaż wyżej
wymienionych towarów. Siedziba
przedsiębiorstwa znajduje się w
Sokółce al. Białostocka № 44. Przed-
siębiorstwo egzystuje od 13 lat. Wła-
ścicielem przedsiębiorstwa jest A-
bram Szabryński zam. w Sokółce,
al. Białostocka, № 44.

Pod № 238. Przedsiębiorstwo
handlowe pod firmą: „Wyszynk i
sprzedoż piwa, wina, lemoniady i za-
kątek—Samuel Szeja”. Przedmie-
tem przedsiębiorstwa jest sprzedaż
powyższych napojów i zakątek. Sie-
dziba przedsiębiorstwa znajduje się
w Sokółce al. Białostocka, № 48.
Przedsiębiorstwo egzystuje od 28
lat. Właścicielem przedsiębiorstwa

jest Samuel Szeja, zam. w Sokółce,
al. Białostocka, № 48.

Pod № 239. Przedsiębiorstwo
handlowe pod firmą: „Sklep kolonjal-
no-spożywczy—Chana Izak”. Przed-
miotem przedsiębiorstwa jest sprze-
daz towarów kolonialnych i pro-
duktów spożywczych. Siedziba przed-
siębiorstwa znajduje się w Sokółce,
al. Rynekowa Nr. 55. Przedsiębior-
stwo egzystuje od 16 lat. Właści-
cielem przedsiębiorstwa jest Chana
Izak, zam. w Sokółce, al. Rynekowa
Nr. 12.

Pod № 240. Przedsiębiorstwo
handlowe pod firmą: „Skład Aptecz-
ny—P. Szware”. Przedmiotem przed-
siębiorstwa jest sprzedaż materiałów
aptecznych. Siedziba przedsię-
biorstwa znajduje się w Zabładowia,
pow. Białostockiego, na pl. Rynko-
wym. Przedsiębiorstwo egzystuje od
15 lat. Właścicielem i przedsię-
biorstwa jest Perce Szware, zam. w
Zabładowia.

B I L A N S

Towarzystwa Przemysłowców Obwodu Białostockiego za 1919 rok.

Stan rachunków na 1 stycznia 1920 roku.

Stan czynny		Stan bierny	
Rh. KASY	Mk. 3381 34 f.	Rh. Depozytów różn.	Mk. 78000 — f.
Bieżący r-ku w Piotr- Rysk. B-ku Homel	47381 79	Specjal. w Biku Kred. w Warsz. Odz. w Biel.	105421 33
Depozytów w różn. Instytucjach	70000 —	Sum Przechodnich	7594 98
Spółców	6011 50	Towarów Sprzedaż.	17954 53
Gdy	9148 —	Sk potrażeń	1484 13
Sum Przechodnich	7708 60	Oflar i Zpomog	500 —
Różnych	18682 46	Kapitał T-wa 1920r.	89634 40
Awansów personelu	10010 —		
	Mk. 462307 69 f.		Mk. 462307 69 f.

Rachunek Zysków i Strat.

Rozchód		Przychód	
Gasa	Mk. 134095 — f.	Składki wpisowe	Mk. 28800 — f.
Lokaj opal i światło	9524 20	roczne	31608 —
Wydatki biurowe	3520 44	Prowizje od zakupów	103366 81
różno: poczt., Telogr. podróże, doru- ki, ogłoszenia i t. p.	17285 97	sprzedaży	102464 70
Oflary	2500 —	Bechody drobne	4304 —
Procenta	2421 74		
Ruchomości	9056 76		
Zysk	89259 40		
	Mk. 270843 51 f.		Mk. 270843 51 f.

Prezes Zarządu T-wa I. D. Szapiro.
Sekretarz J. Keltzman.
Buchalter D. Blankosteja.

Inspektorjat Rolnictwa

Okręgu Wileńskiego

Kursy dla Geometrów w Wilnie.

Na kursy przyjmowane są osoby w wieku od 18 do 35 lat, ze świadectwami z 6 klas bez egzaminów, z 4 klas po złożeniu dodatkowych egzaminów z matematyki i bez świadectw po złożeniu wstępnych egzaminów. Egzamin z języka polskiego obowiązuje dla wszystkich. Wpława 200 nr. rocznie. Wyznaczone 25 stypendjów po 3000 nr. rocznie. Stypendyści obowiązują się do 3-letniej służby w urzędach państwowych (X kategoria płacy). Po skończeniu pierwszego 11-miesięcznego kursu kursów słuchacze otrzymują świadectwa pomocnika-geometry.

Wznowienie odbywają się kursa wieczorne w tym samym zakresie.

PODANIA na imię Dyrektora Kursów z załączeniem: 1) 2-ów fotografii, 2) świadectw szkolnych, 3) zaświadczenia władz lub 2-ech osób o niezagrożeniu prowadzenia, 4) krótkiego życiorysu i 5) adresu, przyjmują, codziennie oprócz świąt od 10 do 1 pp. Kancelaria Kursów, Wilno, W. Pohulanka № 24.

DOCTOR 725
JÓZEF LEWENSTEJN
z WARSZAWY,
choroby wewnętrzne
ulica Sienkiewicza № 38, m. 6
(Wasilkowska)
przyjm. 6—8 popoł.

Dr med. Stefan Jermułłowicz
z WARSZAWY
b. asystent kliniki uniwers. Prof.
Heistera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe
skóry i włosów
ul. Sienkiewicza 5 (daw. Wasilkowska)
przyjmuje od g. 4 do 7 (Paniec od 4-5)

Porządek nabożeństw ewangelickich

w kościele św. Jana, przy ulicy Warszawskiej 46.

w 1 święto wielkanocne o g. 10 i pół przed obiadem, naboż. z komantą św.
1 po południu, naboż. dla dzieci.
w 2 święto wielkanocne o godz. 10 i pół nabożeństwo dla dzieci. 725



jest to jedyna pasta-krem, która idealnie
konszerwuje skórę, nadając jej miękkość
i połysk i dlatego ją używają wszyscy
elegancyści ludzkie Królowej Żywności
Chemicznej

J. GEYER, Warszawa, Ogrodowa 46, tel. 187-94, i 238-90. 542

Dr A. HIGIER
z WARSZAWY.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
od 1-3 i 5-8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a. 72

2 BIURO PROŚB 2
WARSZAWSKA
Prośby do władz wojskowych i są-
dowych, umowy, statuty, korespon-
dencja i tłumaczenie w językach
angielskim, francuskim,
esperanto i inn.
wyciąganie wszelkich robót piśmienn-
nych, a także przepisywanie na ma-
szynie. 545

Dr med. JÓZEF JUDE
z WARSZAWY
Chor. wewnętrzne i dziecięce
Sienkiewicza 46
Przyjmuje od g. 5-7. 106

Ogłoszenia drobne.

Dr. I. MILEJKOWSKI
z WARSZAWY.
Choroby skóry, włosów, wene-
ryczne i moczopłciowe
Ul. Sienkiewicza 14 (b. Wasilkowska)
Przyjmuje od 5 od 8.

Dr L. PRYBULSKI
b. asyst. kliniki uniwers. prof. Pingera
i Riela w Wiedniu.
Choroby skórne, włosów,
weneryczne i moczopłciowe
od 3-8 (od 3-4 dla pań) 72
ul. Sosnowa 36 I (dawna Ciostarska, z
róg Lipowej) naprzeciwko Soboru.

Dr H. GRODZIŃSKI
z WARSZAWY.
Choroby skóry, włosów wene-
ryczne i moczopłciowe.
Rynek Kościuszki 11.
Przyjmuje od 3-8 (Paniec od 3-4) 70

Zgubiono paszport Haraza Barasza
z Białostoku, wydany
przez władze okupacyjne. 711
Zgubiono paszport na imię Stanisława
Frydmana, wydany przez
władze okupacyjne, ul. Żydowska № 14. 713
Zgubiono legitymację na imię Dawida
Berowskiego. Białystok Pa-
lacowa 7. 722
Zgubiono paszport na imię Cypora
Szapiro, wydany przez wła-
dze okupacyjne. 724